Nr. 46. Opłata pocztowa opłacona gotówką. Lwów, sobota 25 lutego 1922. Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonp. szerokości 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 30 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 90 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 150 Mk. Za wiersz przed kroniką i reportażem 160 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 250 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 10 Mk. Za kupno, sprzedaż 15 Mk. Pasek na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów Sykstuska 21. Tel. Nr 26. Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176 REDAKTOR NA CZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Kraków C.T. Biblioteka Uniwersyt.

Współdziałanie Polski z małą ententą.

Znamienne współdziałanie

Z upadkiem rządu Brianda we Francyi, pod naporem odradzającego się szowinizmu, przyszedł do steru b. prezydent republiki Poincare, zwalczany gwałtownie przez całą, zorganizowaną francuską klasę pracującą. Rząd sowietów rosyjskich uznał tę ewolucyę na prawo za korzystną dla swych poczynań dyplomatycznych i teraz właśnie zaofiarował Francyi jaknajściślejsze współdziałanie. Ku zdumieniu proletaryatu całego świata czytaliśmy enuncyacye dyplomatów bolszewickich, powołujących się na tradycyjną przyjaźń francusko-rosyjską, a tradycya ta polega na tem, że carskie rządy żyły w bratnim przymierzu z sternikami republiki francuskiej, a Poincare był właśnie tym mężem stanu, który to hańbiące węzły zacieśniał. Poincare był właśnie tym, który w przededniu wojny światowej bawił w odwiedzinach u zamordowanego przez bolszewików cara Mikołaja II.

Widać powrót Poincarego do rządów we Francyi uznał rząd sowietów za moment właściwy do nawiązania tradycyi. Francuski kontrahent jest czynny, drugiego — Mikołaja — wprawdzie brak, ale obiecują go zastąpić dzisiejsi władcy Rosyi.

Jakie wrażenie ta próba współdziałania „rewolucyjnej" Rosyi z najbielszą gwardyą francuską wywołać musiała u proletaryatu francuskiego nie trudno sobie wyobrazić.

Ale na drugi nie mniej znamienny fakt chcielibyśmy wskazać, który dowodzi, że ta kooperacya z prawicową Francyą przeradza się w system dyplomacyi i polityki rządu sowietów.

W ostatnich miesiącach wszelkiego rodzaju żywioły prawicowe pracowały w Polsce wytrwale nad obaleniem obecnego bezkrwistego rządu, naturalnie w nadziei, że same dojdą do władzy. Czem takie przesunięcie na prawo byłoby dla życia mas polskich, jakim byłoby ono rozpanoszeniem się klerykalizmu i reakcyi, jest dla każdego jasne. Ale na taki właśnie rząd prawicowy w Polsce bolszewicy z upragnieniem czekają, bo jak w swych pismach stwierdzają, „prawica w Polsce jest bolszewikom życzliwsza". I nie są to puste słowa. Wystarczy przejrzeć reakcyjne pisma polskie, aby się przekonać, że takie współdziałanie witają one jak upragnione objawienie, a nadto z nieklamaną radością patrzą na robotę komunistyczną, usiłującą rozbić zwarte dotąd organizacye robotnicze.

Na ten flirt narodowej demokracyi polskiej i jej odpowiednika francuskiego z rządem sowietów należy baczną zwrócić uwagę, bo jest on istotnie nawiązaniem tradycyjnych węzłów między rusofilskimi żywiołami w Polsce i na zachodzie a wielkorosyjską polityką, której wykonanie wzięli w swe ręce spadkobiercy Mikołajów. W naszych oczach nabierają życia tradycye, które utrzymywały carat w Rosyi, niewolę tamtejszego proletaryatu, i jak widmo ciężyły nad całą Europą, a dziś odżyć usiłują w odmiennych pozornie formach.

Na te tworzące się konstelacye polityczne musi bacznie patrzyć tak proletaryat francuski jak polski i nie dać się zbałamucić rewolucyjnej frazeologii komunistycznej, która chce utrwalić rządy reakcyi w tych państwach. Nici subtelne nici dyplomacyi rosyjskiej robotnicy całego świata muszą mieć pilnie zwrócone oczy.

Tajny układ polsko-węgierski?

LONDYN 23. lutego (AW). „D. Herald" donosi, **jakoby między Polską a Węgrami zawarty został w Warszawie tajny układ**, mający dla politycznego rozwoju Europy środkowej wielkie znaczenie. Na podstawie tego układu ma Polska zastępować interesy węgierskie w radzie Ligi Narodów (gdzie Węgry nie są dotąd interesowane), jakoteż wszędzie tam, gdzie wpływy polskie działają skuteczniej od węgierskich. Polska i Węgry **gwarantują sobie wzajemnie obronę swych terytoryów.** Polska oświadcza gotowość poparcia dążeń słowackich. W razie wojny polsko-rosyjskiej Polska ma prawo werbowania ochotników na terytoryum węgierskiem.

Porozumienie Polski z małą ententą.

W kwestyi konferencyi genueńskiej.

PRAGA 23. lutego (Pat.). Cz. b. pr. donosi z Bukaresztu, że od 2 dni toczą się w Belgradzie narady polityczne przedstawicieli małej ententy. Polskę reprezentuje w tej konferencyi poseł polski w Bukareszcie hr. Skrzyński. Jak donosi półurzędowe pismo „Izbanda" **osiągnięto całkowite porozumienie reprezentantów małej koalicyi łącznie z Polską** co do wspólnego postępowania na konferencyi genueńskiej. Państwa małej koalicyi będą w Genui tworzyły wspólny blok.

Wydzierżawienie salin galicyjskich.

WARSZAWA 23. lutego (Pat.). Komisya skarbowo-budżetowa uchwaliła w myśl wniosku rządowego dodatek naukowy dla profesorów wyższych zakładów naukowych. Dodatek ten wynosić ma 50 proc. sumy dodatku drożyźnianego.

P. Moraczewski przedłożył wniosek nagły wzywający rząd do przedłożenia budżetów i zamknięć rachunkowych z gospodarki salin galicyjskich oraz do przedłożenia kontraktów w sprawie salin w Kałuszu. Wniosek ten przyjęto. Przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył, że rząd ma zamiar **oddać w dzierżawę saliny galicyjskie** z tego powodu, że wydajność pracy robotnika w przedsiębiorstwie rządowem jest kilkakrotnie mniejszą aniżeli w przedsiębiorstwach prywatnych.

Poselstwo sowieckie — a lokatorzy hotelu „Victoria".

Zbytnia usłużność min. spraw zagr.

WARSZAWA, 23. II. (tel. wl.). Poselstwo Ukrainy sowieckiej, zamieszkujące hotel „Victoria", zażądało usunięcia z tego hotelu pozostałych lokatorów i oddania hotelu na wyłączny użytek poselstwa. Mimo opozycyi czynników miejskich ministerstwo spraw zagr. energicznie poparło to żądanie i lokatorowie zostaną wkrótce usunięci.

Dzieje się to w tym samym czasie, kiedy poselstwo polskie w Moskwie po pożarze rezyduje prawie pod gołem niebem.

Z komisyi politycznej Sejmu wileńsk.

WILNO 23. lutego (Pat.). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi politycznej omawiano sprawę pasa neutralnego oraz sprawę aresztowanych w Kownie Polaków, którzy z powodu okropnych warunków hygienicznych masowo zapadają na tyfus. W kwestyi pasa neutralnego uchwalono wniosek, w którym Sejm Wilna prosi i wzywa sejm ustawodawczy oraz Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do poczynienia kroków celem włączenia tych obszarów do Polski.

Następnie komisya polityczna prowadziła dyskusyę nad wnioskami w sprawie wykonania uchwały zasadniczej. Kluby złożyły szereg wniosków dotyczących:

1) Sposobu przejęcia władzy przez Rzeczpospolitą.

2) Wyrażenia pewnych desideratów co do ustroju Wileńszczyzny;

3) Wyjazdu delegacyi względnie całego Sejmu do Warszawy.

PIRACI
Z TRUPIĄ GŁÓWKĄ amerykański dramat aeronautyczny w 6 aktach
„Kopernik" Najśmielsze loty fantazji prześcignione „Marysieńka"

Japończyk o sprawie wileńskiej.

KRAKÓW, 23. II. (AW). Do Krakowa przybył w dniu dzisiejszym w ścisłem incognito pułkownik japoński Tsutusi, członek b. międzynarodowej komisyi kontrolnej Ligi narodów w Wilnie i Kownie. Pułk. Tsutusi stwierdził, że komisya kontrolna Ligi nar. na Wileńszczyźnie została ostatnio rozwiązana. Wybory wileńskie odbyły się spokojnie i w zupełnym porządku. Organizacya ich była doskonała. Wynik wyborów, jakoteż oświadczenie się Wileńszczyzny za Polską nie jest dlań niespodzianką. Przed wyborami Litwini zasypywali komisyę kontrolną pretensyami, często nieprawdziwemi lub przesadnemi. Pułkownika Tsutusi interesuje szczególnie stanowisko, jakie wobec formuły orzeczeniowej zajmie rząd polski.

W zakończeniu pułkownik japoński podkreślił życzliwość, jaką cała Japonia żywi ku Polsce i zaznaczył, że prasa polska niesłusznie atakowała go za jego stanowisko w sprawie Wileńszczyzny, gdyż starał się on nie wykroczyć poza granice neutralności.

Polsko-włoska komisya rozrachunkowa

WARSZAWA 23. lutego (tel. wł.). Celem ostatecznego uregulowania rozrachunków za dostarczone przez Włochy materyały wojenne utworzono specyalną komisyę mieszaną polsko-włoską. Ze strony włoskiej wchodzą do niej 3 członkowie tutejszego poselstwa włoskiego, ze strony polskiej: Olszewski, Strzembosz (z min. spraw zagr.), major Sosnkowski i rotmistrz Prądzyński (z min. wojny) oraz Wojtkiewicz (z min. skarbu).

Szwindel z amer. przekazami pieniężnymi.

WARSZAWA, 23. II. (tel wł.). Policya wykryła nowy szwindel z przekazami amerykańskimi. Jakieś Towarzystwo amerykańskie otworzyło filię przy ul. Kupieckiej 16 i zawiadamia różnych interesantów na prowincyi, że przysłano dla nich dolary z Ameryki. Ponieważ dzieje się to ze szkodą skarbu państwa, policya przeprowadziła rewizyę i skonfiskowała 3.000 dolarów na pokrycie strat skarbu.

Nowela do ustawy o podatku dochodowym.

WARSZAWA, 23. II. (tel. wł.). Na jutrzejszej Radzie ministrów będzie rozważany projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym.

O konkordat z Rzymem.

WARSZAWA, 23. II. (Pat). Dwudniowa konferencya w sprawie konkordatu z Rzymem zakończona wczoraj w prezydyum rady ministrów, miała charakter wyłącznie informacyjny.

KONFERENCYA GENUEŃSKA — 23. MARCA?

HANNOWER 23. lutego (Pat.). Wedle wiadomości paryskich pochodzących z Londynu, konferencya genueńska ma być odroczona na czas stosunkowo krótki, nie zaś na przeciąg trzech miesięcy, jak proponowała Francya. Rzymski sprawozdawca Timesa dowiaduje się ze źródła urzędowego, że komisya zajmująca się przygotowaniem konferencyi w Genui została zawiadomiona, że termin rozpoczęcia tej konferencyi ustalony zostanie najprawdopodobniej na dzień 23. marca b. r.

Powstanie wojsk gruzińskich.

HANNOWER, 23. II. (Pat.). Wedle doniesienia „Petit Parisien", wybuchło powstanie wojsk gruzińskich, znajdujących się koło Batum, przeciwko wojskom sowieckim.

III. Międzynarodówka w Finlandyi.

HELSINGFORS, 23. II. (Pat.). Prawie wszystkie tutejsze organizacye zawodowe i polityczne robotnicze przyjęły rezolucyę zgłaszającą przyłączenie się do trzeciej międzynarodówki moskiewskiej.

Silna różnica zdań na konferencyi polsko-niemieckiej.

GENEWA 23. lutego (Pat.). Prace największej części podkomisyi są już ukończone, reszta zaś podkomisyi doprowadziła swe prace do tego punktu, że można już mieć ogólny pogląd na stan rokowań niemiecko-polskich. Istnieje nadzieja, że całe dzieło tej umowy będzie załatwione pod koniec przyszłego tygodnia jednak że formalność podpisania umowy odbędzie się dopiero później gdyż układ jest bardzo obszerny. Co się tyczy punktów jeszcze niezałatwionych różnica zdań znacznie się zaostrzyła. Głównie wymagają jeszcze załatwienia problemy podkomisyi V. (sprawy starego żelaza), VII (związki zawodowe), X. (ważne sprawy likwidacyjne), XI. (ochrona mniejszości i XII. (organizacya międzypaństwowa).

Prezydent Calonder życzy sobie ażeby także i w tych sprawach osiągnięto zgodę bezpośrednio między stronami interesowanymi bez uciekania się do sądu rozjemczego, jest jednak rzeczą bardzo wątpliwą, czy można będzie zgodę taką uzyskać. Zresztą w toku są jeszcze rokowania uboczne prowadzone w Poznaniu. — Szczególnie silnem jest przeciwieństwo w sprawie mniejszości.

Z RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 23. II. (Pat.). Na posiedzeniu w dniu 23 lutego b. r. Rada ministrów wysłuchała sprawozdania ministra skarbu oraz ministra przemysłu i handlu o projektowanych środkach walki z drożyzną; przyjęła następnie nowelę do ustawy o podwyższeniu uposażenia sędziów i prokuratorów, projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym i podatku majątkowym.

NOWY SZEF ADMINISTRACYI WOJSKOWEJ.

WARSZAWA, 23. II. (AW). „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że stanowisko szefa administracyi wojskowej, opróżnione przez gen. Michaelisa, zajmie gen. ppor. Czikel. Gen. Czikel był poprzednio dowódcą krakowskiego okręgu generalnego.

WYJAZD POSŁA NIEMIECKIEGO.

WARSZAWA, 23. II. (tel. wł.). Poseł niemiecki, Schön, wyjechał do Berlina. Zastępuje go dr. Berndorf.

UPTON SINCLAIR. 21

Dżym Higgins.

PRZEKŁAD Dr. FELICYI NOSSIG.

(Ciąg dalszy).

Lecz młody adwokat obstawał przy tem, co powiedział, i oddawał cios za ciosem.

— Żądacie dowodów? Gdybyście się dowiedzieli o sprzysiężeniu kapitalistycznem, które ma na celu zniszczyć związki zawodowe w mieście, czybyście także żądali dowodów? A gdyby „Herald" w tym wypadku domagał się dowodów, cobyście pomyśleli?

— Krótko mówiąc — wrzasnął Schneider — uważacie każde podejrzenie za usprawiedliwione, dlatego tylko, że idzie o Niemcy?

— Wiem, że podejrzenie jest usprawiedliwione, bo strejk pomógłby Niemcom do zwycięstwa — odrzekł Norwood.

— Tu nie potrzeba, dalszych dowodów, jeżeli rzecz jakaś pomocna jest Niemcom do zwycięstwa, to wiemy dobrze, jak Niemcy około jej spełnienia zabiegają. Wy Niemcy wiecie to najlepiej sami, jesteście nawet dumni z tego, pysznicie się waszą dzielnością!

— Fuj! Wstyd! — odezwał się znów głos, tym razem z ust Mary Allen; spodziewała się, że cały chór będzie jej wtórował i obejrzała się zmieszana, gdy wszyscy milczeli.

Młody Norwood, który znał dobrze swoich niemieckich towarzyszy, zaśmiał się szyderczo.

— Wasz rząd sprzedaje listy zastawne w Ameryce, a dochód z nich przeznaczony jest rzekomo dla rodzin poległych i inwalidów. I w naszem mieście kupowano te listy zastawne. Czy wierzycie, że rzeczywiście rodziny poległych i inwalidzi otrzymają chociażby centa z tych pieniędzy?

Tym razem Niemcy nie ociągali się z odpowiedzią.

— Ja wierzę! — zawołał towarzysz Koeln.

— Ja także!

— Ja także — odzywali się inni.

— Pieniądze zostaną w Leesville — wywodził dalej adwokat — i służyć będą do organizowania strejku w fabryce „Empire".

Kilkanaście osób zgłosiło się do słowa, Schneider, który głośniej krzyczał niż wszyscy inni, pierwszy zabrał głos.

— Więc czego chce towarzysz? — zawołał.

— Czy występuje przeciw ośmiogodzinnej pracy?

— Czy może coś z pieniędzy starego Granitcha wpłynęło do kieszeni towarzysza — darł się Dziki Bill — a może towarzysz jeszcze nie wie o tem, że Granitch opłaca sprytnych młodych adwokatów, ażeby mu pomogli napędzać jego niewolników amunicyjnych do roboty?

IV.

Norwood dolał oliwy do ognia i teraz przysłuchiwał się przez chwilę, jak się prażyła i pryskała. Gdy Niemcy wymyślali mu, że nie ma odwagi do wypowiedzenia swej prawdziwej myśli, mianowicie, że grupa miejscowa powinna przeciwstawić się żądaniu ośmiogodzinnego dnia pracy, — Norwood wyśmiał ich.

Chciał tylko doprowadzić do tego, ażeby się zdradzili, i to mu się udało.

Byli więc nietylko gotowi pracować dla cesarza, ale przyjmowali nawet pieniądze od niego.

— Pieniądze od cesarza! — zawołał Dziki Bill.

— Na cele propagandy przyjąłbym nawet pieniądze od samego djabła!

Stary Herman Forster zaczął mówić swym łagodnym, wnikliwym głosem:

— Nawet gdyby prawdą było, że cesarz na tego rodzaju cele wydaje pieniądze, to wnet dojdzie do przekonania, że mu się to nie na wiele przyda. Nie należy zapominać o tem, że i w Niemczech socjaliści...

Wrzaskliwym śmiechem przerwał mu towarzysz Clandel, belgijski złotnik:

— O, ci potulni niemieccy socjaliści! Anizając nie przestraszyłby się takich rewolucjonistów! Oni przecie jedzą z ręki cesarza, a gazetę ich rozdają w okopach jako propagandę rządową. Belgijczyk wie, co warci są niemieccy socjaliści!

W ten sposób europejskie spory narodowo-

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

Posiedzenie wczorajsze odbyło się pod przewodnictwem prez. Neumana.

Przed porządkiem dziennym tow. **Tomaszek** poruszył w interpelacyi palącą **sprawę odbudowy poczty i prokuratoryi skarbu.** Mówca zwróciwszy uwagę na straszne stosunki, wśród jakich pracuje personal pocztowy podniósł, że odbudowa gmachu pocztowego jak i prokuratoryi skarbu może być dokonana w krótkim czasie, przyczem znalazłoby pracę kilkuset robotników. Mówca rozumie że dla pewnych sfer budowa poczty lwowskiej jest krową dojną, ale właśnie dlatego min. Michalski nie powinien był zamknąć dalszych kredytów **na wykończenie gmachu.** Mówca żąda, by prezydyum w tej sprawie interweniowało u władz warszawskich, co prezydent Neuman przyrzekł uczynić w najbliższych dniach.

R. Thulie domagał się poprawy ruchu tramwajowego. Red. Laskownicki ulepszenia komunikacyj na linii KD. Prez. Neumann na podstawie wyjaśnień dyr. Tomickiego wskazał na przyczyny niedomagań, mianowicie znaczną ilość zepsutych motorów wskutek zasp śnieżnych. Obecnie jednak znaczna ilość wozów została już uruchomioną.

Ze spraw porządku dziennego żywe zainteresowanie wzbudziła

sprawa cyrku we Lwowie

Zdumienie wywołało wystąpienie prof. Thuliego, który oświadczył się za dłuższym okresem dzierżawy cyrku niż sam oferent, przyczem kruszył kopie w obronie cyrku, mimo, że tak bardzo podczas dyskusyi teatralnej gorszył się wystawieniem przez teatr „kobiety bez skazy“ lub tej „która zabiła“.

W rezultacie po referacie tow. **Białkowskiego** uchwalono wydzierżawić grunt pod budowę cyrku p. Ciniselliemu z Warszawy na następujących warunkach: przez czas budowy, która będzie trwała około 4 tygodnie opłata dzienna na rzecz miasta będzie wynosiła 2500 mk. dziennie. Cyrk będzie otwarty od 1. lipca do 15. września. W tym czasie będzie cyrk płacił miastu 5000 mk. dziennie, 30 proc. na rzecz ubogich m. Lwowa, oraz 10 proc. brutto na cele teatrów miejskich.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono p. Kościowowi wydzierżawić restauracyę w ogrodzie Kościuszki za cenę 550.000 rocznie.

Szkoda, że gmina, dzierżawiąc restauracye w budynkach miejskich nie reguluje zarazem cen w tych restauracyach, do których dostęp nie dla wszystkich jest możliwy.

Stanowiska targowe dla inwalidów.

Po referacie red. **Laskownickiego** uchwalono nie oddawać stanowisk targowych w drodze licytacyi lecz indywidualnie na podstawie cen, ustalonych przez komisyę targową. Z ogółu miejsc targowych 25 procent uchwalono przyznać inwalidom z tem, że pierwszeństwo mają obrońcy Lwowa a po nich inwalidzi wojsk polskich przynależni do Lwowa. Zasurzeżono ponadto warunek, że stanowiska te nie mogą być poddzierżawiane lecz muszą być prowadzone przez samych inwalidów lub ich najbliższą rodzinę.

Pomoc ubogim...

Po referacie r. **Bogdanowicza** uchwalono podwyższenie dotacyi okręgowym komisyom dla spraw ubogich. 11 komisyi będzie otrzymywało po 10.000 mk. miesięcznie (dotychczas 1500 mk.). W ten sposób ubodzy będą otrzymywali najmniej po 400 mk. miesięcznie to jest cztery bochenki chleba.

Zadużo żeby umrzeć, zamało żeby żyć...

Załatwiono jeszcze cały szereg spraw drobnych, poczem prezydent zarządził posiedzenie tajne.

Polskie prace przygotowawcze do konferencyi w Genui.

WARSZAWA, 22. lutego.

P. Antoni Wieniawski, kierownik biura przygotowującego materyały dla delegatów rządu polskiego na konferencyę genueńską, zdawał onegdaj wobec przedstawicieli prasy sprawę z zadań i prac tegoż biura.

Biuro to, międzyresortowe, składa się z przedstawicieli Ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu, kolei, spraw zagranicznych, oraz Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Biuro ma za zadanie opracowanie wszelkich materyałów, które mogą być potrzebne delegacyi polskiej w Genui, ujęcie w pewną całość i skoordynowanie wszelkich danych, pochodzących z różnych resortów.

Biuro ma w szeregu memoryałów przedstawić obecny stan Polski pod wszelkimi względami. Co się tyczy spraw finansowo skarbowych, memoryały wykazać mają ich rzeczywisty stan, a więc stosunek wpływów do wydatków, stosunek budżetu zwyczajnego do nadzwyczajnego, wyjaśnić przyczyny wielkich nadzwyczajnych wydatków, wywołanych warunkami powstania państwa, inwestycyami, wojną, zilustrować stosunki walutowe. Jeżeli idzie o projekty zbiorowego uzdrawiania stosunków finansowych w środkowej i wschodniej Europie, to ze stanowiska polskiego projekty te wywołują zastrzeżenia i traktowane są bardzo powściągliwie.

W dziedzinie handlu i przemysłu zebrane materyały mają wykazać stan uprzemysłowienia Polski, znaczenie Polski dla handlu z Rosyą, i rolę jej w odbudowie Rosyi.

W wymianie handlowej z Rosyą Polska dbać musi o zwiększenie zdolności płatniczej Rosyi. Polska najbliżej Rosyi położona, może stamtąd otrzymywać surowce, dając w zamian inne, jak n. p. węgiel górnośląski.

Z punktu widzenia tranzytu duże zainteresowanie wywołało kolejnictwo polskie, obecny stan kolei i plany rozbudowy środków komunikacyi.

Naogół, Polska jest przeznaczona do tego, aby odegrała w Genui rolę samodzielną i bardzo znaczną.

Różne.

JARMARK W RYDZE W R. 1922. Przedstawiciele ryskiego Tow. Akc. „Wystawa“ wyjechali na Litwę, do Czechosłowacyi, Austryi i Niemiec, gdzie konferowali z przemysłowcami w sprawie udziału ich w przyszłym jarmarku w Rydze. Cudzoziemcy przyrzekli liczny współudział.

DEFICYTY W TEATRACH NIEMIECKICH. „Frankfurter Zeitung“ donosi, że prawie wszystkie teatry w zachodnich Niemczech wykazują znaczny deficyt. Teatr w Norymbergii sześć milionów marek niem. deficytu. Teatr w Mannheim 7 milionów. Inne małe teatry mają deficytu 3 i 4 milionów marek.

CUKIER CZESKI. Jak donoszą z Pragi, nowa kampania cukrowa zapowiada 100.000 ton na eksport.

POSADY NAUCZYCIELSKIE. Ministerstwo oświaty podaje do wiadomości, że na Pomorzu i Wołyniu wakują stanowiska nauczycieli i kierowników z uposażeniem, jak w szkole ćwiczeń i seminaryach.

JUBILEUSZ PISARSKI WŁ. UMIŃSKIEGO. Z Warszawy donoszą: W ubiegłą niedzielę w siedzibie Tow. Literatów i Dziennikarzy polskich bardzo liczne grono osób ze świata literackiego i dziennikarskiego uczciło autora szeregu popularnych prac dla młodzieży, Władysława Umińskiego, z okazyi 25-lecia jego pracy pisarskiej.

ściowe rozszczepiły leesviską grupę miejscową na dwie części.

Po jednej stronie stali Niemcy i Austryacy, rosyjscy żydzi, Irlandczycy i religijni pacyfiści, po drugiej, dwaj angielscy hutnicy, jeden francuski kelner i kilku Amerykanów, którzy dlatego iż ukończyli szkoły i pozowali na snobów, podejrzani byli o skrytą miłość dla Johna Bulla.

Pomiędzy temi skrajnemi frakcjami reszta członków w bezradnem zakłopotaniu szukała wyjścia z tego labiryntu.

Dla prostodusznych Dżymów Higginsów nie była to rzecz łatwa. Jeżeli chcieli objąć całokształt sprawy, wpadali niemal w rozpacz. Tyle było rzeczy do uwzględnienia! Zawsze ostatni mowca przytaczał jeszcze lepszy argument, niż jego poprzednik.

Zapewne, że sympatyzowano z Belgią i Francją, lecz czy można było powściągnąć nienawiść do brytyjskiej klasy rządzącej?

Ona to była wrogiem odwiecznym, wrogiem znanym jeszcze z czytanek szkolnych. Pozatem znano ją też najlepiej; każdy amerykański gratek wzbogacony i chcący okazać swą wyższość nosił angielskie ubranie, trzymał angielską służbę i naśladował złe maniery angielskie.

Dla przeciętnego Amerykanina słowo „angielski“ było równoznaczne z słowem „uprzywilejowany“, z kulturą wyższych dziesięciu tysięcy, z porządkiem rzeczy przeciw któremu buntował. Niemcy natomiast uchodziły za biedną sierotę między narodami, za istotę, która nigdy nie miała widoków powodzenia ! teraz rozpaczliwie walczy o możliwość życia. Prócz tego Niemcy byli rozumniejsi, dawali objaśnienia, zależało im na opinii drugich, nie jak ci Anglicy — niech ich wszyscy dyabli! — którzy zadzierają nos do góry i nie troszczą się wcale o to, co o nich sądzą.

Do tego przyczyniło się jeszcze to, że Niemcy mieli za sobą prawo bezwładności, a jest to we wszystkich organizacyach prawem bardzo wielkiej wagi. Niemcy żądali od socyalistów, aby czynili to, co przez całe życie robili; jest zaś przeznaczeniem maszyneryi socyalistycznej być w ciągłym ruchu i żadną mocą nieba, ziemi, czy piekła, nie dać się zmusić do spoczynku. Spróbujcie skłonić Dżymów Higginsów, aby zrzekli się żądania podwyżki płacy i ośmiogodzinnego dnia roboczego; jaka będzie ich odpowiedź?

— Idźcie do dyabła!

V.

Z drugiej strony jednak niepokoiła Dżyma Higginsa myśl, że nieświadomie mógłby zostać żołdakiem cesarza. Chociaż prawdą było, że cała tragedya ruchu socyalistycznego była niemiecką tragedją, była ona jednak równocześnie tragedją antirządową. Dla Dżyma cesarz był wcielonym djabłem i na samą myśl, że mógłby iść na rękę cesarzowi, ciarki go przechodziły. Zrozumiał, jak bardzo zaszkodziłoby to ruchowi, gdyby rozeszła się pogloska, że socjaliści biorą pieniądze od cesarza. Gdyby naprzykład echo dzisiejszej dyskusyi dostało się na szpalty „Heralda“ i to teraz gdy sprawa „Lusitanii“ rozogniła umysły.

Po całogodzinnej dyskusji zaproponował Norwood, ażeby komitet redakcyjny zasięgnął dokładnych informacji co do pochodzenia wszystkich zebranych pieniędzy i odrzucił sumy nie pochodzące od socyalistów, lub od ludzi sympatyzujących z socyalistami.

Rozsądek tym razem zwyciężył i Niemcy również tym razem przyłączyli się do tej rezolucyi.

Lecz teraz powstała nowa kwestja sporna: Claudel zażądał, ażeby Norwood wstąpił do komitetu redakcyjnego, a wszyscy radykali wystąpili przeciw temu wnioskowi; byłoby to obrazą dla komitetu, brakiem ufności i urzciwości.

— A może grozi niebezpieczeństwo, że towarzysz Norwood mógłby w istocie coś ukryć! — zauważył Anglik Baggs.

Dżymy Higginsy jednogłośnie odrzucili rezolucyę, nie dlatego żeby się bali rewelacji, lecz z przekonania, że tak spokojny i rozumny człowiek jak Gerrity, potrafi przestrzegać lojalności ruchu bez wywołania skandalu i zrobienia sobie nieprzyjaciół.

Zasięgnięto informacyi i w rezultacie pieniądze złożone przez Jerrego Colemana na „Robotnika“ oddano mu spokojnie, bez zwrócenia powszechnej uwagi.

(C. d. n.)

Nowiny z dnia.

Lwów, 23 lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W piątek o godz. 7·30 „Szkoła żon", komedya w 3 aktach Moliera.

W sobotę o godz. 3·30 przedstawienie staraniem Komitetu rozrywek dla młodzieży „Tańce narodowe, pieśni, opowieści i t. d: w wykonaniu młodzieży szkolnej.

W sobotę o godz. 7·30 „Carmen", opera w 4 aktach Bizeta (gościnny występ B. Popowa).

W niedzielę o godz. 3·30 „Szkoła żon", komedya w 3 aktach Moliera.

W niedzielę o godz. 8·30 „Ich czworo", dramat w 3 aktach G. Zapolskiej.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Faust", opera w 3 aktach Gounoda (ostatni występ Kaczmara).

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI", ul. Słoneczna.

W piątek o godz. 7·30 „Miliarderzy", operetka w 3 aktach Stefana.

W sobotę o godz. 7·30 „Hiszpańska mucha", farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

W niedzielę o godz. 3·30 „Hiszpańska mucha", farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

W niedzielę o godz. 7·30 „Miliarderzy", operetka w 3 aktach Stefana.

W poniedziałek o godzinie 7·30 „Miliarderzy", operetka w 3 aktach Stefana.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 6 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

W piątek o godz. 7·30 „Carewicz", sztuka w 4 akt. G. Zapolskiej.

W sobotę o godz. 7·30 „Kłopoty Pana Złotopolskiego", farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W niedzielę o godz. 3·30 „Niebieski lis", komedya w 3 aktach F. Herczega.

W niedzielę o g. 7·30 „Kłopoty Pana Złotopolskiego", farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Czysty interes", komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego. (Premiera).

—•••—

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida Sala Łysenki Szaszkiewicza 5.

Sobota dnia 25 lutego: „Halka", opera w 4 aktach St. Moniuszki.

Niedziela 26 lutego po południu „Sprzedana Narzeczona", komiczna opera Fr. Smetany.

Niedziela 26 lutego wieczorem: „Opowieść starego młyna", baśń dramatyczna w 4 aktach S. Czerkasenki.

—•••—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA

Środa 1 marca: **Dr. Marek Bauer**, skrzypek.

Zapowiedziany na dziś piątek koncert pianistki Mary Pinińskiej zostaje z powodu zaziębienia artystki na kilka dni odroczony. Zakupione bilety zachowują ważność.

—•••—

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. AD. MICKIEWICZA, ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego). W piątek 24 bm. o godz. 6 wiecz. wykład dyr. Michała Lityńskiego pt. „Sztuka ludów starożytnego Wschodu" (z obrazami świetlnymi).

W niedzielę 26 bm. o godz. 6 wiecz. wykład dra A. Wereszczyńskiego p. t.: „U kolebki społeczeństwa i państwa".

W SPRAWIE ROZŁOŻENIA NA RATY DANINY. Izba skarbowa we Lwowie komunikuje: Liczni płatnicy daniny wnieśli prośby o odroczenie, względnie rozłożenie na raty na okres 12-miesięczny przypadającej od nich zapłaty kwoty daniny. Izba skarbowa zwraca uwagę tych wszystkich płatników, że udzielenie takiego odroczenia względnie rozłożenia na raty może nastąpić jedynie w tych wyjątkowych wypadkach, w których dopełnienie obowiązku wypłacenia daniny zagrażałoby egzystencyi ekonomicznej płatników. — Wobec tego przestrzega się interesowanych przed beztroskliwem wyczekiwaniem decyzyi Izby skarbowej i zaleca się wczesne przygotowanie kwoty potrzebnej do uiszczenia przepisanej daniny, aby uniknąć ustawowych a dotkliwych następstw nieterminowego płacenia daniny.

KONCERT Dr. MARKA BAUERA, skrzypka, wyszłego ze słynnej szkoły Sevcika i odznaczonego pierwszym medalem państwowym konserwatoryum wiedeńskiego, odbędzie się w środę 1 marca. Program wieczoru, świadczący o wysokich aspiracyach młodego artysty, obejmuje najcelniejsze dzieła Haendla, Goldmarka, Lalo i Wieniawskiego.

„ICH CZWORO" Zapolskiej, które dzięki kapitalnej grze pp. Bilińskiej, Czarnowskiej, Kwiatkiewiczowej, Sieniawskiej, Czarnowskiego i Orzechowskiego spotkały się z tak gorącem przyjęciem, wystawia Teatr Wielki raz jeszcze w niedzielę wieczorem.

„SZKOŁA ŻON" Moliera wnet już ustąpi miejsca nowej premierze w Teatrze Wielkim. Dzisiejsze przedstawienie arcydzieła Moliera odbędzie się w tym samym składzie, co na premierze. Wspaniałe dekoracye i popisowa gra artystów z nieocenionym Justianem na czele wywołują zawsze słowa zachwytu.

SWIĘTO DZIECI, które odbędzie się w niedzielę w południe w Teatrze Wielkim ze współudziałem pp. Argasińskiej, Chojnowskiej i Ireny Trapszo, wywołało wielkie zainteresowanie. Popyt na bilety już ogromny tak, że sala będzie napewno przepełniona. Śliczny program długo wspominany będzie przez naszych milusińskich, a także i starsi chętnie go zobaczą. Bajki, które opowie Trapszo, nie są dotąd zupełnie znane; piosenki które odśpiewa p. Argasińska, tłumaczył E. Walter.

JEDYNY KONCERT z towarzyszeniem orkiestry prof. Lwa Siroty odbędzie się w niedzielę 5 marca o godz. 12 w poł. w sali Teatru Wielkiego. W programie audycyi tej, zaaranżowanej przez Lwowski Instytut muzyczny, z której czysty dochód przeznaczony jest na rzecz Polskiego Białego Krzyża, znajdują się: nieznany dotąd we Lwowie Koncert es-moll Sergiusza Ljapunowa, Koncert w e-moll Chopina i Koncert b-moll Czajkowskiego. Orkiestrą dyryguje p. B. Wolfstal. — Sprzedaż biletów w kasach teatralnych rozpoczyna się dnia 27 lutego.

ZWIĄZEK STRZELECKI Obwód Lwów postanowił urządzać zebrania wszystkich członków Obwodu lwowskiego, które odbywać się będą każdej niedzieli o godz. 5 po południu. Pierwsze takie zebranie odbędzie się w najbliższą niedzielę, t. j. 26 bm., na które Zarząd o jak najliczniejszy udział członków swych uprasza.

KURSY WALUT. Wzrost dolara powstrzymał się, natomiast marki niemieckie zyskały nieco na wartości. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie płacono wczoraj za 1 dolara 3675—3775, dol. kanad. 3300, marki niem. 15·25—17·25, leje rum. 25—27, liry włoskie 180, franki franc. 320, podobnie fr. belgijskie, fr. szwajc. 690, kor. czeskie 68, kor. austr. stempl. 0·60, kor. węg. 4·50, ft. szterlingów 16.500 mkp.

CENY ZBOŻA I MĄKI. Na giełdzie zbożowej we Lwowie dnia 22 bm. płacono za 100 kg. loco stacya Lwów: pszenicy 13.000—13.500, żyta 8.800 do 9.000, jęczmienia browarnianego 7.500—7.700, pastewnego 7.200—7.500, owsa 8.000—8.400, kukurydzy 9.500—9.800, fasoli białej 12.600—13.000, kolorowej 10.400—11.000, grochu polnego 9.300 do 9.500, hreczki 8.800—9.100; słomy prasowanej 2.400—2.600, siano słodkie krajowe 4.000—4.400, wołyńskie 3.000—3.500; worki 300—425 mkp. — Mąki żytniej 70-proc. 100 kg. 13.200—13.700, — 60-proc. 14.400—14.900, pszennej 60-proc. 18.700 do 19.200, 50-proc. 21.200—21.700, 40-proc. od 24.200—24.700 mkp.

WYPADKI NA ULICACH. Maks Frenkler, elektromonter, upadłszy na chodniku w ul. Zyblikiewicza, odniósł ciężką ranę na głowie. — Zwichnięcia rąk odniosły: Helena Keller, upadłszy na pl. Krakowskim, zaś Regina Weberówna w ul. Zamarstynowskiej. Pogotowie rat. udzieliło im pomocy.

Tu dodamy, że posterunkowi zanotowali wczoraj 38 właścicieli realności, przed których kamienicami chodniki nie były oczyszczone.

ZBIEGŁ Z DOMU. Szczepan Szczerba, liczący lat 13, uczeń szkoły wydziałowej, wydalił się dnia 13 bm. z domu ojczyma F. Filipczuka, zam. przy ul. Gródeckiej 90 i przepadł bez wieści. — Szczerba jest ciemno-blondynem i ma plamę czerwoną pod lewem okiem. Ubrany był w ciemną kurtkę, białą czapkę i spodnie koloru bronzowego.

ARESZTOWANIE ZE WZGLĘDÓW POLITYCZNYCH. Policya aresztowała we Lwowie Michała Zicha, narodowości czeskiej, studenta z Krzemieńca.

KRADZIEŻE. Mikołajowi Charkowi, kolejarzowi z Zadwórza, na pl. Krakowskim skradziono portfel z 7.000 mk. i z dokumentami.

Koło kościoła św. Elżbiety skradziono belek wartości 2.000 mk.

Za kradzież, popełnioną w Zniesieniu na szkodę Trojanowskiego, aresztowano: Józefa Korczaka, Józefa Zygmunta, Bronisława Marmę, Władysława Podgórskiego, oraz Jakóba Katza, który kupił skradzione rzeczy.

—•••—

— NA „DOM LUDOWY" WE LWOWIE złożono za pośrednictwem tow. Salamandra 10 tysięcy marek.

—•••—

— PIERSIOWO CHORA ROBOTNICA DRUKARSKA, która przeleżała kilka lat w wielkich cierpieniach, nie mogąc być przyjętą do szpitala na leczenie, udaje się tą drogą do serc litościwych z prośbą o wsparcie. Wszelkie datki przyjmuje Administracya „Dziennika Ludowego". —5

—•••—

Ogólny wiec manifestacyjny

pracowników państwowych wszelkich dykasteryi odbędzie się

w niedzielę 26. lutego 1922

o godzinie 10-tej rano w sali „Sokoła Macierzy".

Wiec zwołują:

Stała Delegacya Pracowników Państwowych — Zawodowy Związek Kolejarzy — Polski Związek Kolejowców — Zawodowy Związek Pracowników Pocztowych — Państw. Związek Pracowników Kolej. z wykszt. średniem — Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Lwów, dnia 23. lutego 1922.

Miejscowy Komitet Porozumiewawczy Zaw. Związ. P. P.

—•••—

Groźba powodzi.

Przedwczoraj w Krakowie termometr w słońcu wskazywał 20 stopni ciepła. Na Wiśle kry ruszyły i czynią spustoszenia w nadbrzeżnych kulturach wiklinowych, wyrządzając milionowe szkody.

We wschodniej Małopolsce leżą grube pokłady śniegu i lodu na rzekach. Przy szybkiem topnieniu powodzie mogą nawiedzić znaczne połacie kraju. Mroźne noce łagodzą jednak proces tajania i może obejdzie się bez katastrofy.

—•••—

Z ruchu robotniczego.

§ ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH, członków Zarządów i delegatów Związków robotniczych odbędzie się w piątek, dnia 24 lutego o godz. 7 wieczór, w lokalu Rynek 8. O liczne i punktualne zebranie uprasza się dla ważności spraw.

§ WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU PRAC. IGŁY GR. 13. odbędzie się w niedzielę 26 b. m. o godz. 10 przed poł. w lokalu własnym przy ul. Ormiańskiej 2, II. p.

—•••—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr W. LAUTERSTEIN

b. elew. kliniki dermatolog. w Berlinie, b. sekund. szpit. powsz. powrócił i ord. Lwów, Sykstuska 57, (róg Słowackiego)

Konferencya naftowa.

DROHOBYCZ, w lutym.

Dnia 19 bm. odbyła się konferencya delegatów robotników przemysłu naftowego i rafineryjnego w Drohobyczu. W konferencyi brali udział delegaci ze wszystkich zagłębi naftowych i wszystkich rafineryi małopolskich.

Ostatnio zawarta umowa z przemysłowcami naftowymi i rafineryjnymi w dniu 6 października 1921 we Lwowie, którą to umową zmieniono zasadę wynagrodzenia z płac gotówkowych i ulgowej aprowizacyi na płace tylko gotówkowe, oraz postanowiono, że każdego miesiąca będzie się zbierać komisya drożyźniana, która stosownie do drożyzny będzie regulować płace. Komisya ta na posiedzeniu w grudniu z. r. postanowiła dodatek drożyźniany, który obowiązywał jeden tylko miesiąc listopad, w grudniu już ten dodatek zniesiono.

Od tego czasu w przemyśle naftowym szerzy się niezadowolenie, które niejednokrotnie musiało być przez Związki robotnicze hamowane. Ostatnio zajęte stanowisko przez przemysłowców zmusiło związki robotnicze do zwołania konferencyi z całego przemysłu naftowego.

Delegaci z poszczególnych miejscowości przedstawili sytuacyę, panującą w przemyśle naftowym, z czego wynika, że stosunki w przemyśle są obecnie jak najfatalniejsze. Wszędzie powstają konflikty między przemysłowcami a robotnikami na tle wynagrodzenia. Obecne zarobki nie wystarczają na najskromniejsze potrzeby życiowe, przeto robotnicy ze wszystkich miejscowości domagają się podwyżki płac.

Stosunki, panujące dziś w przemyśle naftowym, nie rokują dobrych nadziei na przyszłość, to też delegaci robotników na konferencyi mieli ciężkie zadania. Dyskusya, prowadzona na temat położenia, doprowadziła do uchwał, domagających się bezwzględnego postępowania. Z powodu drożyzny robotnicy muszą otrzymać podwyżkę płac. Najwięcej za tem przemawia: nieracyonalne przeliczenie aprowizacyi na płace gotówkowe, które nie wystarczało już wówczas na minimum egzystencyi, podnoszenie się cen artykułów spożywczych w poszczególnych miejscowościach przemysłowych, nawet w tym czasie, kiedy w innych w miesiącach listopadzie i grudniu zauważono drobne tendencye zniżkowe; oraz nowa fala drożyzny, która zatacza coraz szersze kręgi.

Delegaci wykazywali, że przemysł naftowy nie przeżywa tak ciężkiego kryzysu, jak to ma miejsce w innych przemysłach. Najlepszym tego dowodem cena ropy, jaka jest obecnie. Stosunek ceny ropy przed październikiem 1921 r. a obecnie przedstawia się tak jak 1:2.

Po dyskusyi, wobec szeregu zgłoszonych wniosków, wybrano komisyę do uzgodnienia ich. Komisya postawiła dwa wnioski: 1-szy (mniejszości), który brzmi: Konferencya delegatów przemysłu naftowego i rafineryjnego, odbyta w Drohobyczu w dniu 19 bm. uchwala: Przyjmując za podstawę oświadczenie Izby Pracodawców, że na podstawie art. X. umowy z dnia 6 października 1921 r., według którego co miesiąca ma się zbierać komisya, Konferencya uchwala: O ile komisya drożyźniana w dniu 28 lutego nie zgodzi się na podwyżkę płac, delegaci robotników wypowiedzą umowę na podstawie art. XIV. umowy z dnia 6. X. 1921 r.

Drugi wniosek (większości) brzmi: Wobec negatywnej pracy dotychczasowej komisyi, a w szczególności bagatelizowanie tychże przez delegatów przemysłowców, którzy ani razu na komisyach nie brali pod uwagę cen artykułów spożywczych, a nawet plenum delegatów, odbyte w dniu 15 grudnia, nie doprowadziło do konkretnych rezultatów, przeto nie chcąc dalej przeciągać kwestyi płac, żądamy kategorycznie zwołania na dzień 28 lutego plenum delegatów. Jeżeli przemysłowcy nie przychylą się do tego żądania i zjedzie się tylko komisya, to fakt ten uważać należy za nieprzestrzeganie umowy, za co muszą przemysłowcy ponieść konsekwencye z tego wynikłe.

Poleca się Sekretaryatowi Zw. Rob. Przem. Górniczego w Borysławiu przedłożyć niniejszą uchwałę Izbie Pracodawców w Borysławiu.

Po dłuższej dyskusyi nad oboma wnioskami, przyjęto wniosek drugi (większości).

Następnie zastanawiano się nad dalszymi krokami. Po opracowaniu ramowem projektów, polecono szczegółowo opracować i przygotować materyały poszczególnym miejscowościom, które mają być przedłożone Sekretaryatowi w Borysławiu, a wybrana na ten cel komisya uzgodni żądania i opracowane przedłoży następnej konferencyi.

Następna konferencya zostanie zwołana na podstawie porozumienia się delegatów komisyi, po odbyciu posiedzenia we Lwowie w dniu 28 lutego b. r.

Po powzięciu uchwał wytycznych konferencyę zakończono.

Zamach czy psota?

Przedwczoraj przedpołudniem w pokoju registratury dyrekcyi policyi przy ul. Mickiewicza poczęły płonąć akta złożone na półkach. Ogień natychmiast spostrzeżono i ugaszono, tak, że nie wynikła żadna szkoda. Następnie znaleziono w miejscu, gdzie powstało zarzewie ognia rurkę, w formie dużego patrona, sporządzoną z grubej blachy, zamkniętą, odrutowaną i zaopatrzoną małym otworem. Rurkę tę, która wyglądała podejrzanie, oddano w fachowe ręce. Po otwarciu jej znaleziono wewnątrz proch strzelniczy.

Istnieje przypuszczenie, że „zamachu" tego dokonał ze złości osobnik, żyjący na wojennej stopie z policyą. Tu dodamy, że w poprzednich latach zdarzały się w tej ubikacyi kradzieże wybrakowanych aktów czy szpargałów.

—•••—

Dwa trupy znalezione przez posterunkowych

Dnia 14. b. m. patrol policyjna z Wisłoka pow. Sanockiego, idąc polem koło tej miejscowości znalazła leżące zwłoki gospodarza Stefana Halendy z Wisłoka.

Koło wsi Surowice w tym samym powiecie znaleziono leżące na śniegu zwłoki cygan-ki nieznanego nazwiska.

Zarządzono śledztwo, czy zachodzi w tych wypadkach morderstwo czy przypadkowe zgony.

—•••—

Z kroniki bandytyzmu.

Ukraińskie dzienniki podają, że onegdaj na placu św. Jura nieznany napastnik strzelił z rewolweru do redaktora ukr. humorystycznego pisma „Budiak" Krężałowskiego, który otrzymał ranę w lewą rękę. Przechodnie spłoszyli opryszka. Policya zarządziła dochodzenia.

Liczni mieszkańcy tej okolicy żalą się, że od paru lat nie widzieli tam nocą posterunkowego ani patroli. Na tym placu popełniono już dwa morderstwa w ostatnich latach, policya jednak nie opiekuje się tą niebezpieczną okolicą.

—o—

W Warszawie na Pradze zamordowano we własnem mieszkaniu 48-letnią Annę Ciarkowską, której mąż, przebywający w Ameryce, przysyłał od czasu do czasu dolary. Zbrodni dokonano żelazkiem do prasowania.

Mordercy po splądrowaniu mieszkania zbiegli bez śladu.

—o—

Artystka teatru pomorskiego, Górecka, jechała onegdaj koleją z Aleksandrowa do Torunia. Do przedziału, w którym siedziała, wszedł nieznany mężczyzna. Górecka po pewnym czasie uczuła senność i straciła przytomność. Po ocknięciu się, spostrzegła brak gotówki i biżuteryi.

Różne.

JARMARK LYONSKI. W pierwszej połowie marca odbędzie się doroczny jarmark wiosenny w Lyonie, obejmujący całokształt przemysłu maszynowego, chemicznego, tekstylnego, skórzanego, papierowego, spożywczego i innych.

Walka z bandytami we dworze.

W Niegosławicach pow. Jędrzejowskiego właściciel dóbr Winnicki wraz z żoną wyjechał saniami na spacer. Gdy wrócili do dworu wybiegł naprzeciw nich woźnica i ostrzegł, by nie wracali do domu albowiem wewnątrz jest kilku podejrzanych osobników.

Winnicki mimo próśb żony z rewolwerem w ręku wszedł do kuchni. W progu posłyszał rozkaz

„ręce do góry".

W tej chwili padły dwa strzały. Jeden z nich ranił śmiertelnie bandytę, drugi strzał pochodzący z ręki opryszka ranił Winnickiego w okolicę serca. Winnicki przy pomocy żony obszedł dom i wszedł frontowemi schodami do swego pokoju. Tu posypał się na oboje grad kul. Winnicki runął na posadzkę i skonał, żona jego na szczęście nie została zraniona.

Jeden z plondrujących bandytów wpadł do kuchni i widząc dogorywającego kolegę dobił go strzałem rewolwerowym, zabrał jego papiery i ściągnął z niego buty.

Rabusie zawiadomieni o śmierci kolegi wpadli do kancelaryi, gdzie znajdował się brat Winnickich, były prezydent m. Kielc i służba. Z zemsty poczęli strzelać i zabili E. Winnickiego i ranili kilku ludzi ze służby.

Następnie zrabowali nieco gotówki i wiele rzeczy, poczem zbiegli pod osłoną nocy.

Na miejscu zbrodni zjawiło się wkrótce dwu policyantów, którzy zamknąwszy się w kuchni przeczekali do rana przy zwłokach rabusia. Dopiero o świcie wybrali się na poszukiwanie za bandytami. Dotychczas zdołano ująć 4 bandytów. Wszyscy aresztowani odnieśli rany od kul broniącego się Winnickiego.

—o—

Z sali rozpraw.

RABUNEK TRZYDZIESTU PIĘCIU KORON.

Wczorajsza rozprawa przed sądem przysięgłych była o tyle interesująca, że wypadek stanowiący jej tło miał miejsce jeszcze przed wojną, w r. 1914.

W czerwcu tego roku odbywało się we wsi Wiszence wesele Maruni Lemech. Pomiędzy gośćmi weselnymi znajdowali się gospodarz Hryńko Gerus, Hrem i Michał Bałandiuk, chłopak podówczas 18-letni.

W czasie wesołej pijatyki zauważył Bałandiuk, że Gerus ma przy sobie znaczniejszą gotówkę. Tem spostrzeżeniem podzielił się z owym towarzyszem Hremem, poczem obaj — silnie już podchmieleni — postanowili pieniądze te „zdobyć".

W tym celu urządzili w pobliskim łanie żyta zasadzkę, a gdy Gerus nad ranem obok nich przechodził, rzucili się na niego znienacka i przezwyciężywszy opór napadniętego, zabrali kwotę 35 kor. 82 h., poczem uciekli.

Na skutek doniesienia poszkodowanego, żandarmerya zaraz następnego dnia przychwyciła sprawców, którzy się do czynu przyznali i odebrała im całą zrabowaną kwotę.

Na pierwszej rozprawie w roku 1914 skazano obydwu obwinionych za pijaństwo na 3 mies. aresztu, jednak z powodu zażalenia prokuratoryi państwa sąd kasacyjny wiedeński wyrok ten uchylił. Na ponownej rozprawie zasądzono Hrema za rabunek na 3 lata więzienia, Bałandiuka zaś powołano w międzyczasie do wojska; ponowne jego aresztowanie nastąpiło dopiero w jesieni z. r. a wczoraj odbyła się przeciw niemu pod przewodnictwem s. Dworzaka, rozprawa o rabunek.

Ława przysięgłych i tym razem zatwierdziła 9 głosami pytanie dodatkowe co do stanu zupełnego pijaństwa u osk. w krytycznym czasie. Wyrok opiewał na karę 3 miesięcy aresztu, skonsumowaną przez areszt śledczy.

Hryńkowi Gerusowi zwrócono 35 kor. 82 h. w srebrze, które przez 8 lat pozostawały w depozycie tut. sądu, a dziś przedstawiają wartość kilku tysięcy marek.

Oskarżał prok. Laskowski, bronił adw. dr. Jankowski.

Wiec kolejarzy w Stanisławowie.

Zarząd Koła Stanisławów zwołał na dzień 16 i 17 lutego dwa zgromadzenia protestujące przeciw zamierzonemu ograniczeniu przez M. K. Ż. przydziałów mundurów służbowych — wprowadzeniu dwóch pragmatyk służbowych dla pracowników kol. — przeszeregowania miasta Stanisławowa do I. pasa drożyźnianego, a raczej o zniesienie pasów drożyźnianych, oraz ogólnej poprawy bytu pracowników kol.

Referowali kol. Prokop, Welykanowicz, Pasowicz, Zdzański, Uchman Luba i Szlarp. Wszyscy mówcy wskazywali na jawne naruszenie praw nabytych, przyznanych i zagwarantowanych nawet przez byłe rządy zaborcze. Lecz jakiś duch reakcyjny wieje w M. K. Ż., a raczej w P. Z. K. przejawia się chęć zniszczenia uzyskanego przez pokolenia kolejarzy dorobku.

Po referatach odbyła się szeroka dyskusya, poczem zgromadzeni uchwalili jednogłośnie następujące

REZOLUCYE:

1) Zgromadzeni pracownicy kolejowi wszystkich kategoryi protestują jak najenergiczniej przeciw projektowi MKZ., ograniczającemu przydział ubrań służbowych, w myśl którego pozbawia się pracowników prawa bezpłatnego przydziału ubrań służbowych. Zgromadzeni uważają projekt MKŻ. za zamach na nabyte prawa za byłych rządów zaborczych, które określały, że mundury służbowe są częścią uposażenia pracowników kolejowych.

2) Zgromadzeni pracownicy kolejowi pochwalają energiczne wystąpienie Wydz. Wykon. Z. Z. K. na dniu 17. II. 1922 r. w MKŻ. w tejże sprawie i domagają się stanowczo przyjęcia żądań i poprawek, poczynionych przez Wydz. Wykon. Z. Z. K., który jest wyrazicielem szerokich rzesz kolejarskich i oświadczają, że są gotowi jak najostrzejszą walką — nie wyłączając strejku — poprzeć stanowisko zajęte przez Wydz. Wykon. Z. Z. K., a wszelka odpowiedzialność za rozpaczliwy czyn niech spadnie na MKŻ.

3) Zgromadzeni pracownicy kolejowi wszystkich kategoryi wyrażają Wydz. Wykon. Z. Z. K. pełne zaufanie za wystąpienie w MKŻ. w dniu 16. I. 1922 w sprawie jednolitej pragmatyki służbowej, obowiązującej wszystkich pracowników kolejowych etatowych jak i nieetatowych. Zgromadzeni oświadczają, iż tylko Wydz. Wykon. Z. Z. K jest wyrazicielem woli szerokich mas kolejarskich i domagają się zgromadzeni energicznie przyjęcia wszystkich poprawek, poczynionych przez ZZK. w sprawie jednolitej pragmatyki służbowej, opartej na zasadach demokratycznych z żądaniem, by czas próbny pracownika nieetatowego wynosił 1 rok i po tym czasie przychodził na etat.

4) Zgromadzeni wyrażają pogardę i oburzenie przedstawicielom PZK. za szkodliwe stanowisko, zajęte w tej sprawie i zwracają ogółowi pracowników uwagę na szkodliwą działalność na niekorzyść ogółu pracowników.

5) Zgromadzeni pracownicy kolejowi wszystkich kategoryi oświadczają, że dodatek jednorazowy w wysokości 50 proc. miesięcznej płacy jest nową jałmużną, rzuconą pracownikowi kolejowemu — nie poprawiającą wcale bytu pracownika kolejowego.

6) Zgromadzeni domagają się do czasu wprowadzenia nowej ustawy o uposażeniu — wypłacania co najmniej dodatkowo 50 proc. każdego miesiąca, oprócz dotychczasowych poborów, ze względu, że 50 proc. odpowiada mniej więcej mnożnikowi 2.500.

7) Zgromadzeni wzywają Wydz. Wykon. ZZK. do energicznego wystąpienia w powyższej sprawie do Rady Ministrów z oznajmieniem, że cierpliwość pracowników może się wyczerpać i za skutki stąd wynikłe zgromadzeni żadnej odpowiedzialności brać nie mogą.

8) Zgromadzeni pracownicy kolejowi wszystkich kategoryi, w Stanisławowie, rozgoryczeni w najwyższym stopniu i zatroskani o byt swój materyalny, zwracają się za pośrednictwem Wydz. Wykon. ZZK. z żądaniem zniesienia pasów drożyźnianych, ewentualnie zaliczenia Stanisławowa do pierwszego pasa drożyźnianego, motywując powyższe żądanie tem, że Stanisławów został zniszczony działaniami wojennemi i pięciokrotną inwazyą nieprzyjacielską tak, że znękani pracownicy kolejowi nie mogą się podźwignąć ze skrajnej nędzy. Zważywszy, że środki pierwszej potrzeby ze względu na wielki napływ uchodźców ze wschodu przewyższyły pod względem drożyzny miasta Lwów i Kraków, a w dodatku przybyło wiele urzędów państwowych, jak Województwo, Okręg. Dyrekcya Odbudowy, Okręg. Komenda Policyi Państw., Departament Techniczny byłego Namiestnictwa, Dowództwo Dywizyi, Inspektorat Pracy i wiele innych.

9) Zgromadzeni oświadczają, że na wypadek nieuwzględnienia powyższego słusznego postulatu zmuszeni będą zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność za nieobliczone następstwa uzasadnionego rozgoryczenia, jakie na wypadek niezaliczenia Stanisławowa do pierwszego pasa drożyźnianego nastąpić mogą.

10) Zgromadzeni wzywają Wydz. Wykon. ZZK. do jak najenergiczniejszego wystąpienia w obronie wyżej przedstawionego postulatu i oświadczają, że nędza i głód zmusi cierpliwych dotąd pracowników do przeprowadzenia choćby tylko lokalnego strejku, za który to nie biorą żadnej odpowiedzialności.

Przeciwko nieuzasadnionemu stosowaniu aresztu śledcz.

Wniosek nagły posła dra Zygmunta Marka, dr. Hermana Liebermana i tow. w sprawie nieuzasadnionego stosowania aresztu śledczego i w sprawie przedłużania aresztu śledczego.

Wnosimy

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Wzywa się Rząd, a w szczególności Pana Ministra Sprawiedliwości, aby w przeciągu dni 14tu złożył Sejmowi sprawozdanie o sposobie stosowania przez Sądy aresztu śledczego, a mianowicie o ilości przypadków w których areszt śledczy został zastosowany, o powodach ustawowych tego aresztu i o czasie trwania aresztu.

Uzasadnienie.

Coraz częściej mnożą się skargi na niezgodne z ustawą stosowanie aresztu śledczego do obwinionych. Lada doniesienie staje się powodem stosowania tego środka zapobiegawczego, bardzo często bez umotywowanej ustawowej i faktycznej przyczyny.

Jeszcze gorzej dzieje się w tych przypadkach, gdzie areszt śledczy jest przedłużany przez władze sądowe w sposób niczem nieuzasadniony. Znane są wypadki, że podejrzani siedzą w areszcie śledczym przez 8 miesięcy, rok, a nawet i dłużej i nie są nawet przez sądy szczegółowo przesłuchani.

Jest to obrazą kardynalnych praw obywateli państwa, pogwałceniem Konstytucyi i nawet obowiązujących jeszcze w państwie zaborczych procedur. Jest obowiązkiem Sejmu dowiedzieć się dokładnie o tych wszystkich przypadkach nieuzasadnionego stosowania i przedłużania aresztu śledczego, aby na właściwej drodze niedomagania usunąć.

Pod względem formalnym wnosimy o odesłanie niniejszego wniosku do komisyi prawniczej.

Z wydawnictw.

„DROGA", dwutygodnik, poświęcony sprawie życia polskiego, w numerze 2. zawiera następujące artykuły: J. Jędrzejewicza: O nowego człowieka, J. K. Swarzeńskiego: Metody i zadania wychowania wojskowego, J. Rundbakena: Charakter myśli Brzozowskiego, Dr. W. Gorzyckiego: O spółczesnej wartości światopoglądu historycznego, A. Płomieńczyka: Partye a życie narodowe Polski, — oraz wiersz M. Jędrzejowiczowej i J. Rundbakena, — pozatem sprawozdania z pism i książek, teatru i plastyki. Kronika życia społecznego i politycznego uzupełnia całość. Adres: Warszawa, Szpitalna 12 m.

Dokumenty polityczn. szelmostwa.

Że endecya nie cofa się przed niczem — zwłaszcza tam, gdzie nie czuje nad sobą bacznej kontroli społeczeństwa — nawet przed zniesławieniem imienia i państwa polskiego, wiadome jest wszystkim, którzy znają jej metody walki. Rekordowym jednak wprost dokumentem politycznego szelmostwa jest kwiatek uszczknięty z publicystycznej niwy endeckiej na terenie amerykańskim, świeżo zarejestrowany przez postępowe (niesocyalistyczne) pismo nowojorskie „Telegram codzienny".

Oto w związku z osławioną broszurą Zamorskiego, która niedawno dosadnie napiętnowana w Sejmie, wywołała powszechny odruch oburzenia w społeczeństwie, endecy na gruncie amerykańskim rozsyłają po pismach amerykańskich, (niepolskich) komunikaty, reklamujące w następujących słowach ową oszczerczą broszurę:

„Naród polski z głęboką powagą i troską o dobro ojczyzny czeka na wszechstronne rozpatrzenie ciężkich oskarżeń, wytoczonych w sejmie przeciwko socyalistom i ich przywódcy Józefowi Piłsudskiemu.

Boszura, napisana przez szanownego powszechnie patryotę i przywódcę Jana Zamorskiego p. t. „Udział Socyalistów w tworzeniu Polski", została przedstawiona z żądaniem, by sądy krajowe rozpatrzyły zawarte w niej oskarżenia i działalność partyi, przeciwko którym są ono zwrócone.

Znakomity autor tej broszury, piętnujący w niej zdradę narodową, nieraz już był skazany na śmierć przez stronników Piłsudskiego (!) i cudem tylko uniknął egzekucyi. Naród zdaje sobie sprawę z tego, że zbliża się koniec tych omawiań. Głupia i natrętna manja wielkości Piłsudskiego, jego próżność i żądza dyktatury doszły do kulminacyjnego punktu w „socyaliźmie w długich butach z ostrogami". Pokąd ta iluzya jego władzy wywiera wpływ, Polska musi cierpieć.

Obecny rząd, wybrany przez niego, słucha tylko jego rozkazów, nie jest rządem narodowym i służy interesom pasorzytów z obozu Piłsudskiego, socyalistów i żydów. Czy rozbije Sejm polski te iluzye, które tyle kosztowały naród "?

Komunikat powyższy, świadczący o kompletnem „moral insanity" jego autorów, zaopatruje „Telegram codzienny" następującą uwagą, na którą się każdy zgodzi:

„Gdyby nie dopisek z prośbą o łaskawe wydrukowanie w polskim przekładzie (komunikat pisany był po angielsku, a więc przeznaczony właściwie dla prasy obcej), chcielibyśmy przypuszczać, że jakiś przypadek przyniósł nam ten dokument politycznego szelmostwa, mającego własną, ale posługującego się i obcą prasą do wysławiania czarnej reakcyi polskiej i zniesławiania wszystkiego co stoi na przeszkodzie do zupełnego tryumfu polskiego znikczemnienia ".

Sprawy partyjne.

* KONFERENCYA OBWODOWA P. P. S. WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI odbędzie się we Lwowie w dniach 25 i 26 lutego w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. Początek konferencyi w sobotę 25 bm. o godz. 11 przed południem.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z działalności komitetu obwodowego.
2) Sytuacya polityczna i gospodarcza.
3) Sprawa wschodniej Małopolski.
4) Wybór Komitetu obwodowego.
5) Wnioski.

Z ramienia C. K. W. wezmą udział w obradach konferencyi tow. Daszyński, Ziemięcki i Pużak, nadto posłowie z naszego okręgu, członkowie Komitetu obwodowego i członkowie Rady Naczelnej naszego okręgu.

Wzywa się wszystkie organizacye miejscowe, aby na ogólnych zebraniach partyjnych przeprowadziły wybory delegatów. Na każdych 50 członków partyi przypada 1 mandat.

Komitet obwodowy P. P. S.

* O MIESZKANIA DLA DELEGATÓW NA KONFERENCYĘ jutrzejszą prosić Komitet partyjny. Zgłoszenia do Administracyi „Dziennika"

Przed tyfusem i cholerą

uchronić się można jedynie przez używanie najlepszego środka antiseptycznego i dezynfekcyjnego

„FORMADOL"

Nie niszczy przedmiotów, nie trujący. Jednoprocentowy roztwór 10 gr Formadola na 1 litr wody działa antiseptycznie, dezynfekcyjnie i odwadniająco. Żądać w każdej aptece i droguerji.

Zakłady chemiczne „LAOKOON" Spółka z ogr. odpow. we Lwowie, Lindego 6.

W dobrach hr. Badeniego strzelają do ludzi.

Hrabia Badeni Sodalis Marianus i prezes arcykatolickiego Twa ks. Piotra Skargi we Lwowie, a pozatem właściciel dóbr Koropiec w powiecie buczackim, broni jak lew każdej drzewiny ze swojego lasu, a do ludzi zmuszonych niejednokrotnie nędzą do praktykowanego powszechnie zbierania nieużytków i suchych gałęzi **zupełnie nie po chrześcijańsku każe strzelać.** —

Jedno z pism lwowskich donosi, że 24. grudnia podczas trzaskających mrozów udało się trzech biednych chłopów z mazurskiej osady Puźniki do lasu arcykatolickiego hrabiego, ażeby nazbierać sobie na święta trochę odpadków drzewnych, aby przynajmniej na święta mieć trochę w piecu napalone. Zaledwie jednak weszli do lasu padły wymierzone do nich 4 karabinowe strzały i jeden z chłopów nazwiskiem Karol Furgol padł na ziemię ciężko raniony. Kula karabinowa trafiła go z tyłu w prawy kłąb i wyszła przodem. Drugi włościanin Michał Łapiak uciekł a trzeci brat Furgola upadł z przestrachu i tego pobereżnicy zbili tak niemiłosiernie, że zaledwie żywego przywieziono go do domu.

Rannego odwieziono do domu, przyszli żandarmi już w święto Bożego Narodzenia, spisali protokół i kazali go odwieźć do szpitala w Stanisławowie. W szpitalu pomoc okazała się spóźniona, a ranny wyzionął ducha.

Pobereżnicy chodzą sobie nadal bezkarnie i nikt ich nie niepokoi. Tembardziej cieszy się bezkarnością arcykatolicki hrabia, który wydaje swoim hajdukom rozkaz,, aby strzelali do ludzi jak do psów.

Z działalności „Naprzodu" stow. prac. gminnych m. Lwowa.

Rezultat 10-miesięcznej pracy przedstawia się następująco:

Obrót:

Kasowy	158,423.645.39
Towarowy	171,680.272.27
Wypieku chleba	42,303.954.29
Folw. „Oświeca"	1,091.333.96
Udział wypłacony 1. stycz. 1921 członków 777	59.920.—
Udział wypłac. 30. paźdz. 1921 członków 1373	1,130.123.50

Kto umie pracę przez cyfry oceniać, ten zrozumie ogrom pracy i zabiegów, i wyczuje, że taki ogrom pracy może wykonać tylko zespół ludzi zgranych i zgodnie pracujących.

Jeżeli przytem zważy się, że folwark, piekarnie i sklepy spożywcze Twa prowadzili nie zawodowi agronomowie, piekarze i kupcy, lecz robotnicy, to musi być dumnym, że towarzysze nasi dorastają już do wzorów zachodnio-europejskich robotników, którzy nietylko potrafili ująć swoje sprawy we własne ręce, ale potrafili zgodnie zespolić się do pracy, dążąc do wytknięcia celu kooperatywy, tej dźwigni życia gospodarczego w najnowszych społeczeństwach demokratycznych.

W kooperatywie współdzielczej i spożywczej „Naprzód" były dwa zespoły ludzi: Zarząd i Rada Nadzorcza z Komisyą Rewizyjną.

Pierwsi zgodnie pracowali, drudzy zgodnie szli im w sukurs radami i poparciem moralnem.

Ewentualne w tych wypadkach koniecznie, niedokładności i usterki muszą być i będą usunięte i praca na przyszłość już jest zakrojona na dokładniejszą i szerszą miarę.

— — — — — —

Celem stowarzyszenia było zespolić członków stowarzyszenia z Zarządem i Radą Nadzorczą w jeden wspólny, świadomy celu i pracy blok, któryby stanowił opokę, na której można by prowadzić dalszą pracę,

I to zadanie w znacznej mierze przez dotychczasowy zarząd było spełnione.

—•••—

Dr. ADAM PRÓCHNIK

Dzieje Chłopów w Polsce

do nabycia w Administracyi „Dziennika Lud."

Cena 150 mk.

Komunikaty.

× POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE W sobotę, dnia 25 b. m. odbędzie się o godz. 8 wieczór w Seminaryum filozoficznem Uniwersytetu 227. posiedzenie naukowe, na którem p. dr. Zofia z Pasławskich Drexlerowa zagai dyskusyę nad artykułem prof. Kotarbińskiego p. t. O potrzebie zaniechania wyrazów „filozofia", „filozof" i t. d.

× KOŁKO ZABAWOWE PIEKARZY, Rynek 29, urządza zabawę taneczną dnia 25. II. Początek o godz. 8 wieczór, dla członków i gości przez nich wprowadzonych.

× WIECZOREK TANECZNY, staraniem Robotniczego Klubu Sportowego odbędzie się dnia 25/II. b. r. w sali Związku Rob. Keramicznych, ul. Zielona l. 7. Zaproszenia i bilety wydaje codziennie od godz. 6—7 Sekretaryat Klubu przy ul. Ormiańskiej l. 2, II. p. —4

× SEKCYA MASZYNISTÓW I PALACZY zaprasza na niedzielę 26 lutego o godz. 11 przed poł. swych członków do lokalu ul. Ormiańska 31, celem wyboru zarządu.

× NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE portyerów i personalu hotelowego odbędzie się dnia 23 lutego 1922 o godz. 8 wieczór w sali Rynek l. 8, I. p.

× ZARZĄD „ŻYCIA", Związku akad. młodzieży socyal., odbędzie swe posiedzenie w piątek dnia 24 lutego 1922 o godz. 7'30 w lokalu przy ul. Trzeciego Maja 11 a.

Koniecznie wymaganą jest obecność wszystkich członków Zarządu i zastępców.

Zarząd.

× LWOWSKIE TOWARZYSTWO ŁYŻWIARSKIE komunikuje, że w niedzielę, dnia 26 bm. urządza na zakończenie sezonu ślizgawkowego wspaniałą Redutę na lodzie. Redutę upiększać będą ognie sztuczne, lampiony i komplet muzyki wojskowej. Ceny wstępów: dla nieczłonków Tow. i bez kostyumu 400 mk., dla nieczłonków w kostyumie 200 mk., dla posiadających sezonówki bez kostyumu 100 mk., dla posiadających sezonówki w kostyumach 50 mk. Członkowie L. T. Ł. mają wstęp bez dopłaty.

× Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. Z dniem 5 bm. została otwarta dla członków Uniw. Lud. wypożyczalnia książek, zaopatrzona w dzieła treści beletrystycznej i naukowej. Wpisy do biblioteki oraz wypożyczanie książek odbywają się codzien. od g. 6—7 wieczorem w Sekretaryacie Uniw. Lud. przy ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego).

× OCHRONA LOKATORÓW urzęduje w poniedziałki, środy i soboty od godz. 7 wieczorem w Rynku l. 3, II. p.

—•••—

Z muzyki.

PORANEK BALETOWO-KONCERTOWY 19. LUTEGO 1922.

W Teatrze Wielkim, odbył się poranek baletowo-koncertowy, którego część taneczną zajęły produkcye baletmistrzów rosyjskich Niny Kirsanowej i Aleksandra Fortunato, zaś część muzyczną produkcye barytona moskiewskiej opery Borysa Popowa i skrzypka lwowskiego Franciszka Horowitza.

Kirsanowa i Fortunato wykonali wspaniale cały szereg interesujących utworów, jak n. p. fragmenty z baletu Czajkowskiego „Łabędzie jezioro", nocturn, tańce starowiedeńskie Kreislera (Liebesleid i Liebesfreud), dwa tańce hiszpańskie i dwa węgierskie. Koroną wszystkiego było „Dżipsi" Saint-Saens'a wykonane przez Al. Fortunato i „Biblijny taniec" Bakalejnikowa, wykonany przez Kirsanową.

U tych artystów, a szczególnie u Kirsanowej podziwiać należy pomysłowość ruchów i łączenie ich w harmonijną całość. Ruchy nóg, rąk, tułowia, głowy, oczu a nadto wyraz twarzy zmieniający się co chwila, — to wszystko zlewa się w jedność, będącą wyrazem treści danego utworu. W nocturnie oddała Kirsanowa doskonale tajemniczy nastrój i zmysłowy niepokój, zaś Fortunato w „Dżipsi" świetnie przedstawił tragiczny los nędzarza, żebrzącego o litość.

Borys Popow odznacza się pięknym i silnym głosem o szerokiej skali i czystem brzmieniu. Odśpiewał on kilka pieśni (Wagner: pieśń Wolframa z op. Tannhäuser, Rubinstein: Epitalama z op. „Neron", Areński: „Zgasły dzień", Denza: „Torna"). z dużem powodzeniem, jednak według mego zdania w jego śpiewie jest za mało kolorystyki. Doskonale odśpiewał „Chrystos woskres" Rachmaninowa.

P. Horwitz wykonał sonatę skrzypcową Paderewskiego, Liebesleid i Liebesfreud Krejslera, romans z koncertu D-moll Wieniawskiego i obertas tegoż autora. Jako dodatnie cechy gry p. Horowitza należy podnieść piękny ton i czystość gry.

P. R. Ehrlich przedstawił się również jako zdolny pianista.

Akompaniował na harfie p. Jakubiczka, zaś na fortepianie p. Kramer.

Władysław Gołębiowski.

—•••—

Ze sportu.

× LWOWSKIE TOWARZYSTWO ŁYŻWIARSKIE komunikuje, że niedzielę 19 bm. o godz. 5'30 odbyły się zawody w jeździe szybkiej dla młodzieży do lat 14 i dla nowicyuszów. Zawody przy dobrym stanie lodu i licznej frekwencyi młodzieży dały wyniki następujące:

Meta 300 m. do lat 14 (5-ciu startujących). Pierwsze miejsce uzyskała Zofia Zarugiewiczówna 52 1/5 sek. Drugi Albin Zimmer 53 2/5 sek. Trzeci Włodzimierz Jagiełło 4 1/5 sek.

Meta 500 m. dla nowicyuszów (8-miu startujących). Pierwszy Juliusz Wójcik 1 min. 12 sek. Drugi Tadeusz Wójcik 1 min. 13 1/5 sek. Trzeci Czesław Samolewicz 1 min. 14 2/5 sek.

Po odbytych zawodach nastąpiło wręczenie nagród honorowych.

—•••—

ANDRZEJ CZARSKI

Czem jest P. P. S. i do czego dąży

do nabycia w Administracyi „Dziennika Lud."

Cena 25 Mkp.

UBRANIA MĘSKIE po 4.500, 6.000, 10.000 i 13.000

Ubrania dla chłopców
Sportowe i studenckie po 4.000, 6.500, 8.500 i 9.000

Spodnie i Pryczezy po 5.000 i 5.500

SPODNICE DAMSKIE po 1.500 PŁASZCZE DLA CHŁOPCÓW po: **2.000 i 3.000**

Wykonanie od najskromniejszych do najwykwintniejszych z wybornych materyałów i dodatków. — Krój pierwszorzędny.

W większej ilości do sprzedania w lokalu „**UNIVERSUM**" we Lwowie, ul. Bourlarda 5 (Boczna Batorego) od 10—1 i 3—6.

OGŁOSZENIA.

SŁOMA na poszycie około 40 q i około 35 q siana zielonego dobrego ma zaraz do sprzedania: JAN OMELUCH Bołożynów poczta Sokolówka stacya Ożydów

ZNIŻKA CEN mięsa

Miejski Zakład aprowizacyjny zawiadamia, że z dniem 21/2 1922 wszystkie jatki miejskie sprzedają:
Cielęcinę po 240 marek za 1 kg.
Mięso wołowe po 260 marek za 1 kg.
Mięso wieprzowe po 380 marek za 1 kg.
Słoninę po 700 marek za 1 kg.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtanie. rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy, **specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11.** Wstrzykiwanie tylko przed południem.

Dr. FELIKS HAHN
były lekarz szpitala powszechnego i kliniki chirurgicznej we Lwowie ord. we Lwowie, Gródecka 46, 3—5 pop.

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 8—9 i od 2—4 popoł. **plac Halicki 7** (nad kawiarnią Centralną).

Akuszerka **BOHN** udziela porad fachowych pod dyskrecyą we Lwowie. ul. Łyczakowska l. 66 (róg Hausnera).

Motor Diesla 40-konny
fabrykat „DEUTZ" stojący 70.000 koron czeskich loco Czechy sprzeda Fa
„TECHNIKA" Lwów, Leonartowicza 12.



Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie!!

W chorobach skórnych i wenerycznych
Dr. LOLA FÜLLENBAUM
sekundaryusz szpitala powszechnego
ordynuje od 3—6 popołudniu **Żółkiewska 33.**

KONKURS
na posadę kasjera
z poborami XI st. służbowego - urzędników państwowych. -
Warunki kwalifikacyjne jak dla kasjerów rządowych. Odpowiednio udokumentowane podania przyjmuje do dnia 10 marca 1922
DYREKCJA POWIATOWEJ KASY CHORYCH LWÓW, SAKRAMENTEK 4.

ZWIĄZEK DROBNYCH KUPCÓW M. LWOWA.
ZWOŁUJE
Walne Zgromadzenie
które odbędzie się
w niedzielę, 26 lutego 1922
O GODZ. 9-tej RANO
w sali „DOMU NARODNEGO"
przy ulicy Rutowskiego 22.

PORZĄDEK DZIENNY:
1) Sprawozdanie z czynności Wydziału;
2) Sprawozdanie kasowe;
3) Oznaczenie wkładek miesięcznych i świadczeń;
4) Zmiana statutu;
5) Wybór nowego Wydziału;
6) Wnioski.

ZA WYDZIAŁ:
SALO BOTTWIN, sekretarz. JÓZEF ORNSTEIN, przewodniczący.

Uwaga: W razie niejawienia się przepisanej w statucie ilości członków, odbędzie się Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, w tym samym dniu o godz. 10 rano bez względu na ilość członków.
Członkowie, którzy zalegają z wpłatami za 3 miesiące, nie mają prawa udziału w zgromadzeniu.

DRUKI i STAMPILIE wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI **I. FRIEDMANA, Lwów, ul. Sykstuska 4**

MASZYNY do szycia



najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawiectwa, maszyny i do robót ręcznych, poleca
Aleksander Malimon
SKŁAD MASZYN do SZYCIA
Lwów, Wałowa 11 A.
Przyjmuje również maszyny do naprawy.

STANISŁAW ANDRZEJ RADEK.
Ostatnia deska ratunku
I INNE NOWELE
CENA EGZEMP. Mp. 700·—
DO NABYCIA W ADMINISTRACYI „DZIENNIKA LUDOWEGO".



KONCES. ZAKŁAD INSTALACYJNY JÓZEFA EINSCHLAGA
LWÓW, UL. KAMIŃSKIEGO 3
wykonuje urządzenia wodociągowe, naprawę tychże najrychlej po cenach umiarkowanych.

PASY POPĘDOWE pierwszej jakości skórzane belgijskie i wiedeńskie z sierści wielbłądziej i konopne wszelkich wymiarów poleca po cenach przystępnych

„POLSOT"
POLSKA SPÓŁKA dla OBROTU TOWAROWEGO
Lwów, ul. Szajnochy l. 2.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.